

Agata Domachowska

Albania: przewidywalne zwycięstwo Partii Socjalistycznej w wyborach parlamentarnych

Zgodnie z przewidywaniami w wyborach parlamentarnych w Albanii, które zostały zorganizowane 11 maja 2025 r., zwyciężyła Partia Socjalistyczna. Zaskakująca jest jednak skala zwycięstwa, tj. zdobycie ponad 50% poparcia, co stanowi rekordowy wynik tego ugrupowania. Oznacza to, że to właśnie na Partii Socjalistycznej i na jej niekwestionowanym liderze (oraz jednocześnie premierze) Edim Ramie spoczywa największa odpowiedzialność polityczna za przyszłość Albanii, w tym przede wszystkim spełnienie kluczowej obietnicy wyborczej – uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej do 2030 r.

Wyniki wyborów. 11 maja 2025 r. w Albanii odbyły się wybory parlamentarne, dziesiąte z kolei od momentu upadku systemu komunistycznego w tym bałkańskim państwie. Po raz czwarty z rzędu (od 2013 r.) zwycięstwo odniosła Partia Socjalistyczna (*Partia Socialiste e Shqipërisë*, PS), zdobywając ok. 52% głosów (83 mandaty)¹. Drugie miejsce zajęła Partia Demokratyczna (*Partia Demokratike*, PD), startująca w ramach szerszej koalicji wyborczej „Sojusz na rzecz Majestatycznej Albanii” (*Partia Demokratike – Aleanca për Shqipërinë Madhështore*), uzyskując ok. 34% głosów (50 mandatów). W skład nowego parlamentu wejdą także cztery inne podmioty polityczne: Partia Socjaldemokratyczna (*Partia Socjaldemokrate*, PSD) – 3 mandaty, Szansa/Możliwość (*Mundësia*) – 2 mandaty, Koalicja „Inicjatywa/Albania może odnieść sukces” (*Koalicioni “Nisma Shqipëria Bëhet”*) – 1 mandat, Ruch Razem (*Lëvizja Bashkë*) – 1 mandat.

Uprawnionych do głosowania było ok. 3,5 mln obywateli, w tym ok. 246 tys. członków albańskiej diaspory, którzy zarejestrowali się do głosowania za granicą i którzy po raz pierwszy w historii albańskiego parlamentaryzmu mieli prawo do oddania głosu korespondencyjnie. Dla ok. 115 tys. osób były to pierwsze wybory parlamentarne, w których mogły one wziąć udział. Pomimo tym zmian, ogólna frekwencja wyborcza okazała się niższa niż cztery lata temu i wyniosła zaledwie ok. 42%. Wyjątkowo wysoka była natomiast frekwencja wśród członków albańskiej diaspory – ok. 79%. Wstępne wyniki wyborcze² potwierdzają również zwycięstwo PS poza granicami Albanii – ok. 54% głosów. Z kolei koalicja wyborcza pod przewodnictwem PD uzyskała 28% poparcia Albańczyków mieszkających za granicą.

Należy również dodać, że dniu wyborów odnotowano kilka incydentów. Podobnie jak w przeszłości, Partia Demokratyczna oskarżyła Partię Socjalistyczną o proceder kupowania głosów. Warto również odnotować, że Centralna Komisja Wyborcza (*Komisioni Qendror i Zgjedhjeve*, KQZ) podjęła decyzję o wstrzymaniu liczenia głosów otrzymanych z Grecji i przełożeniu ich liczenia na sam koniec. Powodem była skarga PD, która stwierdziła, że w wielu kopertach z głosami diaspory brakowało odpowiedniej dokumentacji. Jednocześnie KQZ zaznaczyła, iż PD nie przedstawiła na to konkretnych dowodów, co wywołało ostrą krytykę ze strony partii rządzącej. Zgodnie ze wstępnymi ustaleniami misji obserwacyjnej, Unia Europejska oceniła, że wybory w Albanii zostały przeprowadzone w sposób profesjonalny. Zwrócono jednak uwagę na obszary, które wymagają poprawy, tj. zapewnienie wszystkim kandydatom równych szans w kampanii, zwrócenie uwagi na presję (w kwestii głosowania) wywieraną na pracowników administracji publicznej, a także zapewnienie pluralizmu mediów.

¹ Wyniki wstępne, po przeliczeniu 98% oddanych głosów.

² Wyniki wstępne, po przeliczeniu ok. 50% oddanych głosów.

Komentarz

Dotychczas rządząca (nieprzerwanie od 2013 r.) Partia Socjalistyczna, ze swoim niekwestionowanym liderem i jednocześnie premierem Edim Ramą, odniosła bezprecedensowe zwycięstwo wyborcze. Choć spodziewano się wygranej, to jej skala okazała się większa, niż zakładano – po raz pierwszy PS udało się przekroczyć 50% poparcia w wyborach parlamentarnych, co pozwoli jej na samodzielne utworzenie rządu, którego szefem po raz kolejny zostanie Edi Rama.

Oznacza to jednocześnie, że na PS spoczywa największa odpowiedzialność polityczna za przyszłość Albanii, w tym przede wszystkim spełnienie kluczowej obietnicy wyborczej, tj. zakończenie w ciągu dwóch najbliższych lat negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską oraz uzyskanie członkostwa w UE do 2030 r.

Zwycięstwo PS również wśród albańskiej diaspory świadczy o silnym zaangażowaniu partii (w tym samego premiera) w kampanię wyborczą prowadzoną poza granicami państwa, przede wszystkim we Włoszech i w Grecji, gdzie mieszka znacząca część albańskich emigrantów (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1338](#)). Premier Edi Rama brał udział w licznych spotkaniach z diasporą albańską, starając się zmobilizować jak największą jej część do wzięcia udziału w wyborach i oddania głosu właśnie na PS.

Rekordowo niska frekwencja (najniższa od czasu przejęcia władzy w Albanii przez PS) wynika przede wszystkim z pogłębiającej się apatii społecznej. Albańczycy są zmęczeni i rozczarowani politykami, których postrzegają jako niewiarygodnych. Uważają oni, że ich udział w wyborach i tak nie przełożyłby się na jakiegokolwiek zmiany w państwie. Co więcej, świadomość funkcjonowania skomplikowanego systemu wyborczego, który faworyzuje większe partie, wzmacnia wśród obywateli przekonanie, że nowym ugrupowaniom byłoby niezwykle trudno doprowadzić do rozbicia – utrzymującego się od ponad trzech dekad – duopolu politycznego PS-PD.

Powrót po latach Salego Berishy do czynnej polityki i przejęcie przewodnictwa w największym ugrupowaniu opozycyjnym nie przyczyniły się do poprawy wyniku wyborczego Partii Demokratycznej. Wręcz przeciwnie – okazał się on gorszy niż uzyskany przez PD w poprzednich wyborach parlamentarnych. Można zatem założyć, że większość społeczeństwa albańskiego nie widzi w Berishy nadziei na możliwe przejęcie władzy w państwie i realnej alternatywy dla silnej pozycji premiera Ramy. Kolejna porażka wyborcza PD może spowodować dalsze podziały w ramach opozycji.

Choć kilku nowym ugrupowaniom politycznym udało się przekroczyć próg wyborczy, to jednak w nowym parlamencie będą one posiadać zaledwie cztery mandaty (ze 140). Ich reprezentacja nie będzie zatem w stanie zagrozić silnej pozycji partii rządzącej. Jednocześnie obecność w parlamencie stwarza dla nich szansę na dotarcie ze swoim programem politycznym do większej grupy obywateli, dzięki zwiększonej obecności w mediach tradycyjnych, która obecnie jest znacząco ograniczona.